

Ebook Seks, Narkotyki & Oświecenie – fragment Seks

Ebook *Seks, Narkotyki & Oświecenie*



Sex

Na początku byłem w czwartym wymiarze. Chyba przyciągnęła mnie vagina mojej mamy i sex pomiędzy moim rodzicami. Następnie po wiecznie trwającym dziewięciomiesięcznym okresie inkubacji prześlizgnąłem się przez ową matczyną vaginę do tego wymiaru. Jestem wynikiem połączenia dwóch energii i orgazmu mojego

taty, nie wiem czy w akcie tej kreacji moja mama miała orgazm, możliwe że tak. Tym samym jestem istotą orgazmistyczną. Orgazm to stan ekstazy, stan bardzo wysokiej energii i właśnie tym jestem radioaktywnym nuklearnym atomem. Ty również masz tę moc.

Gdy ktoś mnie się pyta „skąd jesteś?”, czasem odpowiadam „tak jak wszyscy jestem z vaginy”. Najczęściej słyszę śmiech i widzę jakiś wstyd, zażenowanie i nieśmiałość na twarzy. Ale czemu? Przecież wyszedłeś właśnie z vaginy, która jeśli jesteś facetem hetero lub bi to jest ona obiektem twego pożądania i gdybyś mógł wejść do niej cały, to byś wszedł. Na mojej wystawie PornArt można było wejść do vaginy.

Lubię tworzyć bo poprzez sztukę można spełnić wiele marzeń, wiele przeżyć, wyrazić, pokazać i zrozumieć. Sztuka to taki obszar całkowitej wolności w ramach własnych mniej lub bardziej świadomych ograniczeń.

A jeśli jesteś kobietą to masz vaginę i z niej może też wyjdzie kiedyś jakiś ludzik, no chyba że ulegniesz presji wspaniałej medycy i zdecydujesz się na cesarskie cięcie. Nie wiem skąd ta nazwa. Czy cesarze nie wychodzili przez naturalną bramę do tego świata?

Więc tutaj, raczej przez vaginę się dostałem choć tego nie pamiętam stąd pewna wątpliwość. Nawet nie pamiętam jak wygląda vagina mojej mamy. Czasem się zastanawiam czy poszukiwanie kobiety, partnerki, mitycznej połówki nie jest poszukiwaniem vaginy takiej jak ma moja mama. Po prostu ponowna chęć ujrzenia i doświadczenia tego, co mnie tu ściągnęło. Kto wie? Kobiety w tym wymiarze, były w czwartym wymiarze przyciągnięte przez penisa ich przyszłego ojca i co niektóre są fascynatkami penisów tak samo jak wielu facetów uwielbia vaginy. Tylko niestety mało kto widział potem na żywo w tym wymiarze to, co go tutaj ściągnęło.

Wiem jakie vaginy mi się podobają a jakie mniej, choć same w sobie wszystkie są fascynujące, wciągające. Nie wszystkie są

dla mnie podniecające. Zapach, feromony to czym jest ta największa siła przyciągania powoduje, że są kobiety które widzę choć pewnie chodzi o to, że je czuję i od razu dostaję erekcji i najchętniej od razu wszedłbym w ich waginę.

A są takie kobiety, że leży naga i nawet mi się nie chce jej ruszać bo mój penis zdecydowanie jej nie czuje. Penis jest w tym względzie mądry, pokazuje czy jest sens czy sensu brak. Testowałem czy on ma racje czy się myli. No i ma racje, jeśli kobiety nie czuje za pierwszym razem to i po dziesięciu razach czuć nie będę.

Czasem siedzę gdzieś sobie i siada obok kobieta a ja dostaję erekcję. To jest szczególnie odczuwalne w pociągach, przedział a w nim ja i jeszcze 5 osób w tym trzy kobiety, podróż trwa 3 godziny i mam erekcje przez ponad połowę podróży. Tylko nie wiem, która kobieta ją wywołuje. Zasypiam, przebudzam się i śnie jakieś mniejsze lub większe orgie, potem patrze na jedną na drugą i zastanawiam się, która mnie rzenie w astralu? W pociągu chyba tylko raz się kochałem, z Magda. Kompaktowa, kieszonkowa, 152cm wzrostu, naturalna blondyneczka z fajnym tyłeczkiem, fajnymi piersiami no i fajna cipeczką. Inteligentna, nie przeintelektualizowana, spontaniczna, wesoła, uśmiechnięta, zwariowana. Nie jest super chuda i to jest w niej fajne, że jest za co chwycić a zrazem trzyma linie krągłe bez popadania w nadmiar tłuszczu. Do tego ma strasznie wrażliwą skórę, wręcz nadwrażliwą. Mocniejsze dotknięcie i pojawia się siniak, ciągle była pełna siniaków szczególnie po nocnych ekscesach jakie sobie urządzaliśmy we dwoje.

Akurat wracaliśmy z kilkudniowego wypadu znad morza w pierwszej klasie. Ludzie się tłoczyli w drugiej bo taniej, no i takie ciasne zakończenie wakacji chcieli. Było gorąco Magda była w samym stroju kąpielowym. Położyłem ja na półkę tam gdzie kładzie się walizki. Leżała tam sobie gdy konduktor przyszedł sprawdzić bilety, nic nie powiedział tylko się uśmiechnął patrząc na jej jędrną pierś wypadającą z kostiumu kąpielowego. Potem się bzykaliśmy a ludzie chodzili po

korytarzu za drzwiami. Zasłony zasłoniliśmy ale i tak w każdym momencie ktoś mógł wejść. Fajnie jest się kochać i widzieć jak wszystko za oknem miga w „kosmicznym” tempie. Poza tym przedział pociągu jest bardzo ciekawym miejscem. Kobieta ma się za co złapać i można przyjmować przeróżne pozycje na tych rozkładanych fotelach kanapowych.

Lubie kobiety niewielkie, żeby ważyły tak do 50 kilogramów jeśli ważą więcej powinny być zwinne. Jak ważą do 50 kilogramów mówię, że są jak worek cementu, czyli dość łatwe do podniesienia. To pozwala na różne wariacje w pozycjach, mogę je cały czas trzymać w powietrzu i nadziewać na penisa. Albo odwrócić do góry nogami i na stojąco lizać soczystą cipkę gdy ona z głową do dołu ma usta wypełnione moim penisem. Z Magda było całe spektrum wariacji seksualnych. Już teraz nie pamiętam jak skończyłem w pociągu ale myślę, że w jej ustach. Ona uwielbiała moja nasienie. Do tej pory pamiętam jak oblizywała palce po tym, gdy część nasienia wypływała z jej ust na dłoń trzymającą mego penisa. Tak samo oblizywała palce gdy robił coś słodkiego do jedzenia i zanurzała w jakiś smakołykach swoje dłonie.

Magdę poznałem przez internet, spotkaliśmy się dopiero po iluś miesiącach, pomimo że mieszkaliśmy w tym samym mieście.

Magda mi powiedziała „*masz oczy anioła i ciało diabła*”. Do tej pory nie wiem o co jej chodziło. Ona ma twarz anielicy i ciało diablicy też mógłbym ją tak określić. Ma wielce lubieżną cipkę a ja wielce lubieżnego penisa więc pasowaliśmy do siebie, choć między nami były momenty prawie bez sexu poprzez moje „jazdy” powstałe przez hinduskie wierzenia. przez które przechodziłem.

Działaliśmy na siebie tak, że gdy siadałem obok niej od razu dostawałem erekcji a ona mówiła „boże znowu jestem cała mokra”. Bóg zraszał jej wargi słodkim nektarem, a Bogini usztywniała różdżkę swoją obecnością. Boska para. Parowanie ma być Boskie, w sensie ponad ludzkie, maksymalne wyżyny energii. Trzeba zapomnieć JA wtedy można stać się Bogiem. A zresztą może i nie, kto to wie?

To u niej pierwszy raz zobaczyłem szyjkę macicy. Wywarło to na mnie takie wrażenie, że jeszcze tego samego dnia poszliśmy do mojej pracowni i zacząłem malować wielką vaginę z szyjką macicy widoczną w środku.

Ebook Seks, Narkotyki & Oświecenie – cały ebook do ściągnięcia [tutaj](#)

Ebook ma 333 strony.

by Max Love 333

Spodobało się?

Udostępnij na facebooku 😊

Dziękuję <3 <3 <3